



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. M. i J. M.
przeciwko P. sp. z o.o. w W. i C. w W.
z udziałem interwenienta ubocznego M. Ł.
o zadośćuczynienie za krzywdę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 8 listopada 2023 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej C. w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 4 grudnia 2020 r., sygn. akt III APa 39/19,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 13 maja 2015 r. skierowanym przeciwko P. Spółce z o.o. w W. powodowie: M. M., J. M. i K. M. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz zadośćuczynień za krzywdę wywołaną śmiercią syna i brata w kwotach: na rzecz M. M. – 100.000 zł, a na rzecz J. i K. M. - po 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 8 maja 2012 r.

do dnia zapłaty oraz zasądzenie na rzecz M. M. kwoty 4.517 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu wraz z ustawowymi odsetkami od 8 maja 2012 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że w dniu 13 lipca 2010 r. na terenie budowy internatu sportowego „Z.”, należącego do C. w W. O. przy ul. [...] w Z., doszło do wypadku przy pracy, na skutek którego śmierć poniósł K. M. - syn powódki M. M. i brat powodów: K. i J. M. W dniu zdarzenia K. M. był pracownikiem pozwanej P. Spółki z o.o., która w dacie zdarzenia działała pod nazwą P. B. Spółka z o.o. w W. W piśmie procesowym z dnia 27 lipca 2015 r. powódka wniosła o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego C. w W. obok dotychczasowego pozwanego i zmodyfikowała żądanie pozwu w ten sposób, że wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych P. Sp. z o.o. z siedzibą w W. oraz C. w W. na rzecz M. M. kwoty 100.000 zł, na rzecz powoda K. M. kwoty 50.000 zł, na rzecz małoletniej J. M. kwoty 50.000 zł (wraz z ustawowymi odsetkami w stosunku do P. od 8 maja 2012 r. do dnia zapłaty, a w stosunku do C. od daty doręczenia pisma) oraz zasądzenie solidarnie na rzecz powódki J. M. kwoty 4.517 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

W wyroku z dnia 22 stycznia 2019 r., sygn. akt XXI P 28/16, Sąd Okręgowy – Sąd Pracy w Warszawie: - w pkt 1 zasądził od P. Spółki z o.o. na rzecz M. M. kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od 8 maja 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; - w punkcie 2 oddalił powództwo M. M. w pozostałym zakresie w stosunku do P. Spółki z o.o.; - w punkcie 3 zniósł między stronami M. M. i P. Spółką z o.o. koszty zastępstwa procesowego; - w punkcie 4 zasądził od P. Spółki z o.o. na rzecz J. M. kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od 8 maja 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; - w punkcie 5 oddalił powództwo J. M. w pozostałym zakresie w stosunku do P. Spółki z o.o.; - w punkcie 6 zniósł między stronami J. M. i P. Spółką z o.o. koszty zastępstwa procesowego; - w punkcie 7 oddalił powództwo K. M. w całości w stosunku do P. Spółki z o.o.; - w punkcie 8 zasądził od K. M. na rzecz P. Spółki z o.o. kwotę 900 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego; - w punkcie 9 oddalił powództwa w stosunku do C. w W. w całości; - w punkcie 10 zasądził od P. Spółki z o.o. na rzecz C. w W. kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; - w punkcie

11 nakazał pobrać od P. Spółki z o.o. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 3.750 zł tytułem zwrotu opłaty od pozwu, od której powodowie M. M. i J. M. zostali zwolnieni oraz 2.137,56 zł tytułem zwrotu połowy wydatków poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa; - w punkcie 12 nakazał pobrać od K. M., M. M. i J. M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty po 712,52 zł tytułem zwrotu części wydatków poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił między innymi, że inwestorem realizowanej w dniu 13 lipca 2010 r. inwestycji „Nadbudowa, rozbudowa i przebudowa I. wraz z infrastrukturą techniczną w C.” - był C. w W. Generalnym wykonawcą budowy było P. Spółka z o.o. w W.; obecnie funkcjonujące pod firmą P. Spółka z o.o. w W. Projekt budowlany został opracowany w listopadzie 2008 r. przez zespół architektów firmy K. Spółkę z o.o. z siedzibą w K. W danych ogólnych stwierdzono, że budynek jest pokryty stropodachem wentylowanym, a w pkt 4 stwierdzono, że stropodach jest prefabrykowany, żelbetowy na belkach żelbetowych, wentylowany. W zakresie robót (pkt 2) podpunktach: d), g), n), o) wymieniono szereg prac rozbiórkowych, które nie obejmują rozbiórki stropodachu, natomiast w ppkt j została podana informacja o demontażu istniejącej więźby dachowej. Wśród zagrożeń, które mogą wystąpić podczas realizacji robót budowlanych nie wskazano prac związanych z rozbiórką stropodachu. Informacja dotycząca bezpieczeństwa i ochrony zdrowia została sporządzona z pominięciem prowadzenia robót budowlanych związanych z rozbiórką ciężkich elementów żelbetowych stropodachu. Ekspertyza konstrukcyjna została wykonana w październiku 2008 r. przez S. w K. Zespół opracowujący – M. S. i M. K., posiadający uprawnienia budowlane do projektowania bez ograniczeń, podzielił budynek na segmenty konstrukcyjne. Podział na segmenty podyktowany został zastosowanym układem konstrukcyjnym związanym z dylatacjami budynku oraz etapami realizacji obiektu. Do wypadku 13 lipca 2010 r. doszło przy segmencie F1 (dobudowy do hotelu). Został on wybudowany jako konstrukcja zabudowy hotelowej bezpośrednio przy segmencie A. W projekcie wskazano, że z uwagi na planowaną nadbudowę, całość konstrukcji dachu, łącznie ze ściankami kolankowymi i gzymsami zostanie zdemontowana i zastąpiona stalową konstrukcją nadbudowanej kondygnacji. Sporządzony, sprawdzony i zatwierdzony projekt budowlany zawierał

zapisy o rozbiórce konstrukcji dachu, lecz nie opracowano dla tych robót dodatkowego projektu rozbiórki. Pełnienie funkcji nadzoru inwestorskiego we wszystkich branżach, nad realizacją zadania inwestycji w Z. C. Zakład Budżetowy Ministerstwa Sportu i Turystyki, Ośrodek Przygotowań Olimpijskich z siedzibą w Z. zlecił T. P., prowadzącemu działalność pod nazwą B. na podstawie umowy z dnia 18 stycznia 2010 r. W ramach umowy wykonawca zobowiązał się także do wydawania poleceń jedynie w formie pisemnej bądź w sytuacjach wyjątkowych ustnie, potwierdzonej następnie na piśmie, korespondowanie z wykonawcą robót w sprawach merytorycznych jedynie przez zapisy w dzienniku budowy. COS w dniu 11 lutego 2010 r. zawarł umowę nr [...] z P. Spółką z o.o. i W. Ż. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą P. wybranym w trybie przetargu nieograniczonego pt: Nadbudowa, rozbudowa i przebudowa Internatu Sportowego „Z.” wraz z infrastrukturą techniczną w C. w Z. zgodnie z przepisami ustawy Prawo zamówień publicznych. Zgodnie z postanowieniami tej umowy do obowiązków wykonawcy należało m.in. wykonanie przedmiotu umowy zgodnie z przepisami bhp, organizowanie i wykonywanie robót zgodnie z projektem organizacji robót, projektem BIOZ, zapewnienie ciągłego nadzoru technicznego prowadzonych robót, w tym kierownika budowy. W okresie od 12 kwietnia 2010 r. funkcję kierownika budowy pełnił mgr inż. M. J., który posiada uprawnienia budowlane nr ew. (...) w specjalności konstrukcyjno - budowlanej do kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń, nadane decyzją [...] Izby Inżynierów Budownictwa z 12 grudnia 2006 r. Od 1 lutego 2010 r. do 31 lipca 2010 r. był członkiem [...] Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa i posiadał wymagane ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej. Podjęcie się funkcji kierownika budowy zostało potwierdzone oświadczeniem o przyjęciu obowiązków kierownika budowy z dnia 12 kwietnia 2010 r. oraz wpisem w dzienniku budowy.

W dniu 18 lutego 2010 r. protokolarnie przekazano wykonawcy robót - Konsorcjum firm reprezentowanym przez P. Sp. z o.o. teren i plac budowy dla wykonania robót budowlano - montażowych i instalacyjnych związanych z realizacją rozbudowy internatu sportowego „Z.” na terenie C. w Z. określony mapą geodezyjną stanowiącą załącznik do protokołu.

W dniu 13 lipca 2010 r. P. Sp. z o.o. oraz W. Ż. prowadzili prace rozbiórkowe, poprzedzające prace przy nadbudowie i rozbudowie internatu sportowego. W czasie pracy doszło do odspojenia dużego fragmentu zadaszania od podmurówki ściany zachodniej, co doprowadziło do upadku i śmierci pracownika wykonawcy K. M.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można uznać, że K. M. przyczynił się w jakimkolwiek stopniu do zdarzenia. To zaniedbania pracodawcy przez niewłaściwy nadzór i zaniedbania kierownika budowy w zakresie przygotowania planu BLOZ, który dodatkowo zdecydował się wykonywać prace bez projektu rozbiórki na bazie własnej, nie poprzedzone pracami odkrywkowymi czy stosownymi wyliczeniami metody wykonywania prac rozbiórkowych. Kierownik budowy wyłącznie ustnie przekazywał zakres prac do wykonania, za akceptacją pracodawcy, w stosunku do niedoświadczonej kadry i pracowników, co spowodowało wypadek przy pracy. K. M. nie dopuścił się ani naruszenia przepisów BHP ani zdrowego rozsądku. Sąd Okręgowy uznał, że odpowiedzialność w niniejszej sprawie ponosi pracodawca M. J. P. sp. z o.o. Odpowiedzialności za skutki zdarzenia z 13 lipca 2010 r. nie ponosi natomiast C. w W. z uwagi na treść art. 429 k.c. Jako podstawę przyznania powodowi zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał art. 446 § 4 k.c. w związku z art. 430 i art. 415 k.c.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego apelacją zaskarżyły M. M. i J. M. oraz P. Spółka z o.o. w W.

W wyroku z dnia 4 grudnia 2020 r., sygn. akt III APa 39/19, Sąd Apelacyjny w Warszawie w pkt I. zmienił zaskarżony wyrok w punktach: 1., 4. i 9. w ten sposób, że: 1. zasądził solidarnie od P. Sp. z o.o. w W. i C. w W. na rzecz M. M. kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8 maja 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami za opóźnienie w wysokości ustawowej od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty - od P. Sp. z o.o. w W.; wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami za opóźnienie w wysokości ustawowej od dnia 1 stycznia C. w W. na rzecz J. M. kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8 maja 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami za opóźnienie w wysokości ustawowej od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty - od P. Sp. z o.o. w W.; wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i

odsetkami za opóźnienie w wysokości ustawowej od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty - od C. w W.; 3. oddalił p.owództwo M. M. i J. M. w pozostałym zakresie w stosunku do C. w W.; w pkt II. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 11. w ten sposób, że nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie solidarnie od P. Sp. z o.o. w W. i C. w W. kwotę 2.500 zł tytułem zwrotu połowy opłaty od pozwu, której M. M. nie miała obowiązku uiścić oraz kwotę 13.65,95 zł tytułem zwrotu części wydatków poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa; w pkt III. uchylił punkt 10. zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym M. M. i J. M.; w pkt IV. uchylił punkt 12. zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym M. M. i J. M.; w pkt V. w pozostałym zakresie oddalił apelację M. M. i J. M.; w pkt VI. w pozostałym zakresie oddalił apelację P. Sp. z o.o. w W.; w pkt VII. zasądził od C. w W. na rzecz M. M. kwotę 1.800 zł i na rzecz J. M. kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej; w pkt VIII zasądził od P. Sp. z o.o. w W. na rzecz M. M. kwotę 1.800 zł i na rzecz J. M. kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej; w pkt IX. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Warszawie od C. w W. kwotę 2.500 zł tytułem zwrotu opłaty od apelacji, której M. M. nie miała obowiązku uiścić.

Sąd Apelacyjny w obszernym uzasadnieniu wyroku (77 stron), dzieląc i przyjmując za własne ustalenia podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji, uznał, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była kwestia odpowiedzialności pozwanych za skutki wypadku przy pracy, do którego doszło 13 lipca 2010 r. na terenie budowy internatu sportowego „Z.” będącego częścią C. w W. Ośrodka P. przy ul. [...] w Z., w wyniku którego śmierć poniósł syn i brat powódek – K. M. Rozstrzygnięcia wymagała również kwestia zasadności żądania przez powódki zadośćuczynienia za śmierć K. M. oraz wysokości tego zadośćuczynienia. Spór na etapie postępowania apelacyjnego sprowadzał się przede wszystkim do konieczności rozważenia istnienia odpowiedzialności (oraz jej podstaw prawnych) pozwanego C. w W., którą Sąd pierwszej instancji wyłączył.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, że regulacja określona w art. 429 k.c. całkowicie wyłącza odpowiedzialność inwestora (COS) za skutki przedmiotowego wypadku przy pracy. Według Sądu drugiej instancji powierzenie przez inwestora wykonania robót budowlanych profesjonalnemu

podmiotowi, nie zwalnia go z odpowiedzialności za jego własne zaniedbania na zasadzie winy. Pozwany C. powierzając wykonanie projektu budowlanego i przeprowadzenie prac generalnemu wykonawcy – P. Sp. z o.o., nie odpowiada za błędy jego pracowników - w tym wypadku kierownika budowy M. J., właśnie z uwagi na treść art. 429 k.c., jednakże nie oznacza to, że jest on całkowicie zwolniony z odpowiedzialności za negatywne następstwa zdarzeń mających miejsce na terenie budowy. Sąd drugiej instancji powołał się na regulacje określające obowiązki inwestora wymienione w art. 18 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz.U. z 2019 r., poz. 1186). Z powołanego przepisu wynika, że w procesie budowlanym na inwestorze ciąży, odrębne, jemu tylko przypisane obowiązki (inne niż obowiązki projektanta określone w art. 20 Prawa budowlanego, czy kierownika budowy wyszczególnione w art. 21 i 22 tej ustawy). Wykonanie tych obowiązków leży zatem w zakresie działań inwestora, a ich zaniechanie lub zaniedbania w tym zakresie, może stać się podstawą odpowiedzialności inwestora na podstawie art. 415 k.c. Sporządzony, sprawdzony i zatwierdzony projekt budowlany zawierał zapisy o rozbiórce konstrukcji dachu, lecz nie opracowano dla tych robót dodatkowego projektu rozbiórki. Informacja dotycząca bezpieczeństwa i ochrony zdrowia została sporządzona z pominięciem prowadzenia robót budowlanych związanych z rozbiórką ciężkich elementów żelbetowych stropodachu. Przedstawiciele C. w W. wiedzieli o braku sporządzenia dokumentacji wykonawczej w zakresie rozbiórki nadbudowy budynku i w związku z tym mieli pełną świadomość zarówno niekompletności dokumentacji niezbędnej do prawidłowego prowadzenia prac rozbiórkowych, jak i tego, że prowadzenie przez wykonawcę prac rozbiórkowych będzie się odbywało bez takowej dokumentacji. Zaakceptowanie przez inwestora rozbiórki elementu budynku bez dokumentacji projektowej, stanowi ewidentne naruszenie jego obowiązków wymienionych w ustawie Prawo budowlane, do których należy zorganizowanie procesu budowy, z uwzględnieniem zawartych w przepisach zasad bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, a w szczególności zapewnienie m.in. opracowania projektu budowlanego i stosownie do potrzeb, innych projektów oraz opracowania planu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia. Sąd Apelacyjny jednocześnie nie podzielił argumentacji pozwanego dotyczącej posłużenia się w procesie inwestycyjnym wyspecjalizowanymi jednostkami (projektant, wykonawca), która to okoliczność nie

wyłącza odpowiedzialności za niewykonanie własnych obowiązków wynikających wprost z powołanych przepisów prawa budowlanego, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze śmiertelnym wypadkiem K. M. i krzywdą powódek. Pozwany C. w W. nie wykonywał w sposób należyty nałożonych na niego przez ustawę obowiązków, a zatem również jego działanie stało się przyczyną wypadku z dnia 13 lipca 2010 r., w którym zginął K. M., co wywołało u powódek krzywdę, za którą dochodzą one obecnie zadośćuczynienia pieniężnego. Pomędzy zaniedbaniami ze strony pozwanego C. w W., a warunkami panującymi na placu budowy oraz wystąpieniem wypadku istniał adekwatny związek przyczynowy. Nie wyłącza to jednocześnie istnienia takiego związku przyczynowego pomiędzy działaniami pierwszego pozwanego oraz jego pracownika M. J., za którego ten pozwany odpowiada, gdyż kwestie odpowiedzialności obydwu pozwanych należy rozpatrywać osobno.

Według Sądu drugiej instancji inwestor – C. zaniedbał podstawowe obowiązki wynikające z ustawy Prawo budowlane, co w połączeniu z ustalonymi prawidłowo uchybieniami po stronie wykonawcy skutkowało wystąpieniem wypadku, w którym poniósł śmierć K. M. Zdaniem Sądu Apelacyjnego również C. z siedzibą w W. ponosi odpowiedzialność za krzywdę powódek, i jest zobowiązany do zadośćuczynienia pieniężnego na ich rzecz solidarnie z pozwanym P. Sp. z o.o., w oparciu o treść art. 441 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego pozwany C. w W. zaskarżył skargą kasacyjną w części tj.: 1) w punkcie I, w zakresie, w jakim Sąd II instancji zmienił wyrok Sądu I instancji i zasądził: 1. w pkt 1: - solidarnie od pozwanego C. na rzecz powódki M. M. kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę; oraz - od C. na rzecz powódki M. M. odsetki ustawowe od dnia 24.08.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. i odsetki za opóźnienie w wysokości ustawowej od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty od zasądzonej kwoty 50.000 zł; 2. w pkt 2: - solidarnie od C. na rzecz J. M. kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę; oraz - od C. odsetki ustawowe od dnia 24.08.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. i odsetki za opóźnienie w wysokości ustawowej od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty od zasądzonej kwoty 25.000 zł; 2) w punkcie II, w zakresie, w jakim Sąd II instancji: - zmienił brzmienie punktu 11

wyroku Sądu I instancji z dnia 22 stycznia 2019 r. w ten sposób, że nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie solidarnie od C. kwotę 2.500 zł tytułem zwrotu połowy opłaty od pozwu oraz kwotę 1365,95 zł tytułem zwrotu części wydatków poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa; 3) w punkcie III, w zakresie, w jakim Sąd II instancji: - uchylił pkt 10 wyroku Sądu I instancji; 4) w punkcie VII, w zakresie, w jakim Sąd II instancji: - zasądził od C. na rzecz M. M. kwotę 1.800 zł i na rzecz J. M. kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej; 5) w punkcie IX, w zakresie, w jakim Sąd II instancji: - nakazał pobrać solidarnie od pozwanego C. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Warszawie kwotę 2.500 zł tytułem zwrotu opłaty od apelacji.

Skargę oparto na obydwu podstawach kasacyjnych określonych w art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. W ramach podstawy materialnoprawnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) skarżący zarzucił naruszenie:

„a) art. 429 w zw. z 415 k.c. i art. 18 ust. 1 ustawy – Prawo budowlane z dnia 7 lipca 1994 r. (tj. Dz. U. z 2020, poz. 1333) przez błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie przejawiające się przypisaniem inwestorowi winy własnej w uchybieniach związanych m. in. z przygotowaniem dokumentacji budowlanej, w sytuacji, gdy inwestor nie ponosi własnej winy za szkodę, ponieważ powierzył wykonywanie wszystkich czynności, z którymi wiąże się jej powstanie profesjonalnym podmiotom, zarówno w zakresie opracowania projektu i dokumentacji budowlanej (art. 18 ust. 1 pkt 1 Prawa budowlanego), planu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia (art. 18 ust. 1 pkt 3 Prawa budowlanego), wykonania robót budowlanych i objęcia kierownictwa budowy (art. 18 ust. 1 pkt 2 i 4 Prawa budowlanego), jak i sprawowania nadzoru inwestorskiego (art. 18 ust. 1 pkt 5 Prawa budowlanego), a z przepisu art. 429 k.c. nie wynika, że powierzenie tylko niektórych czynności profesjonalistom (tj. wykonania i kierownictwa robót) wyłącza odpowiedzialność inwestora, a nie ma zastosowania do innych zadań inwestora, w tym sporządzenia projektu budowlanego, planu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia i nadzoru inwestorskiego nad robotami;

b) art. 415 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. i art. 355 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i w konsekwencji bezpodstawne przypisanie winy inwestorowi z uwagi na nieuzasadnione przyjęcie adekwatnego związku przyczynowego wypadku na

budowie z zaniechaniem sporządzenia w szczegółowej formie pisemnej projektu rozbiórki jeszcze przed rozpoczęciem wykonywania prac i nieuwzględnieniu ryzyk związanych z rozbiórką w planie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w sytuacji, gdy brak sporządzenia szczegółowego pisemnego projektu rozbiórki obiektu nie należy do elementów związku adekwatnego związku przyczynowego, ponieważ inwestor, jako podmiot nieprofesjonalny, nie mógł przewidzieć przy zachowaniu wymaganej od niego należytej staranności, że brak dokumentacji rozbiórki może doprowadzić do powstania szkody, tym bardziej, że potrzeby sporządzenia projektu rozbiórki, ani uzupełnienia planu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia nie sygnalizowali zaangażowani w proces profesjonaliści, ani organ administracji wydający pozwolenie na budowę;

c) art. 18 ust. 1 pkt 1 Prawa budowlanego przez błędną wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, że w przypadku prowadzenia robót polegających na nadbudowie, rozbudowie i przebudowie (art. 3 ust. 1 pkt 6 i 7a Prawa budowlanego), ustawa nakłada na inwestora obowiązek sporządzenia projektu rozbiórki w określonej formie, tj. pisemnej i że powinien on uwzględniać wszelkie ryzyka związane z rozbiórką, a nie może on przybrać formy ustnych ustaleń w toku prac potwierdzonych następnie na piśmie, w sytuacji, gdy ustawa, ani inne przepisy nie wskazują, w jakiej formie taki projekt ma zostać sporządzony, a potrzeba jego sporządzenia może się ujawnić w toku prac;

d) art. 415 k.c. w zw. z art. 18 ust. 1 pkt 1 Prawa budowlanego przez błędną wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, że zaniechanie sporządzenia przez inwestora szczegółowego planu rozbiórki obiektu w formie pisemnej stanowić może delikt, w sytuacji, gdy w związku z brakiem ustawowego obowiązku sporządzenia ww. planu w określonej formie, nie można uznać takiego zaniechania za zachowanie bezprawne, co stanowi niezbędną przesłankę umożliwiającą stwierdzenie zaistnienia czynu niedozwolonego”.

W ramach podstawy procesowej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) skarżący zarzucił „naruszenie art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. przez brak wskazania w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia, dlaczego Sąd nie uznał za udowodniony fakt sporządzenia dokumentacji rozbiórkowej przez inwestora, skoro z zeznań świadka rzeczoznawcy budowlanego H. P., autora opinii technicznej ws. oceny dokumentacji projektowej

oraz procesu realizacji internatu sportowego w Z. na rozprawie w dniu 28 września 2016 r., którym Sądy obu instancji dały wiarę w całości, wskazał, że jeśli projektant nie sporządził projektu rozbiórki, to obowiązek ten ciąży na wykonawcy, który może ustalić zasady rozbiórki na naradzie koordynacyjnej i takie ustalenia zastępują dokumentację rozbiórkową”.

Skarżący wniósł o „uchylenie wyroku Sądu II instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji w tym zakresie; ewentualnie – jeżeli Sąd Najwyższy uzna naruszenie prawa materialnego za oczywiście uzasadnione, przy uznaniu podniesionego zarzutu procesowego za nieuzasadnione – o uchylenie wyroku Sądu II instancji w zaskarżonej części oraz orzeczenie co do istoty sprawy przez:

a) (co do pkt. 1 wyroku sądu I instancji) zasądzenie od P. Spółki z o.o. na rzecz M. M. kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od 8 maja 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

b) (co do pkt. 4 wyroku sądu I instancji) zasądzenie od P. Spółki z o.o. na rzecz J. M. kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od 8 maja 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

c) (co do pkt. 9 wyroku sądu I instancji) oddalenie powództwa w stosunku do C. w całości;

d) (co do pkt. 10 wyroku sądu I instancji) zasądzenie od P. Spółki z o.o. na rzecz C. kwoty 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

e) (co do pkt. 11 wyroku sądu I instancji) nakazanie pobrania od P. Spółki z o.o. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty 3.750 zł tytułem zwrotu opłaty od pozwu, od której powodowie M. M. i J. M. zostali zwolnieni oraz 2.137,56 zł tytułem zwrotu połowy wydatków poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa”.

Skarżący w zakresie każdego z powyższych wniosków wniósł o zasądzenie na rzecz pozwanego C. od powódki kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nieuzasadniona.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego zostały sformułowane z pominięciem art. 446 § 4 k.c. w związku z art. 300 k.p., które były podstawą prawną zasądzenia zadośćuczynień za krzywdę wywołaną śmiercią osiemnastoletniego K. M., pracującego od dwóch tygodni przy rozbiórce części internatu sportowego w Z., należącego do drugiego pozwanego – C. w W.

Skarga kasacyjna nie kwestionuje, że dniu 13 lipca 2020 r. doszło do wypadku przy pracy. W czasie prac rozbiórkowych doszło do oderwania ciężkiego, żelbetowego elementu, który pociągnął w dół K. M. (choć był asekurowany przez kolegę za pomocą linki) z wysokości około dziewięciu metrów, przygniatając znajdujących się na dole dwóch młodych pracowników.

Przyczyną wypadku, w którym zginęło trzech pracowników, była niebezpieczna technologia rozbiórki, brak nadzoru kierownika budowy, brak projektu rozbiórki oraz zezwolenia na rozbiórkę, brak adekwatnej koordynacji działań ze strony pracodawcy, powodujący na przykład brak wyznaczenia strefy niebezpiecznej, co wpłynęło na bilans ofiar (dwaj bracia pracowali bezpośrednio pod fragmentem betonowej konstrukcji, który był w tym czasie demontowany).

Odpowiedzialność pracodawcy za szkody lub krzywdy wynikające z zaniechań z zakresu bezwzględnego i bezwarunkowego obowiązku organizowania pracy w sposób zapewniający bezpieczne warunki pracy, kontrolowania wydawanych poleceń w tym zakresie lub za brak wymaganej niezwłocznie reakcji wyznaczonych przełożonych na nieprzestrzeganie zasad bhp przez podwładnych pracowników (art. 207 k.p.), wynika z ryzyka ponoszenia odpowiedzialności zwierzchnika za winę podwładnych, którzy uchybili sprawowaniu właściwego nadzoru z zakresu bhp nad podległymi im pracownikami (art. 120 k.p. oraz art. 430 k.c. w związku z art. 300 k.p.).

Roszczenia zgłoszone w pozwie do Sądu Pracy przez stronę powodową oraz zasądzone w zaskarżonym wyroku miały w istocie charakter roszczeń uzupełniających, gdyż - jak wynika z ustaleń przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił matce zmarłego

pracownika odszkodowanie (na podstawie art. 13 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych; aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 2189).

Kwestia roszczeń uzupełniających ponad przyznane odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy uległa w judykaturze istotnej ewolucji.

Zgodnie z art. 237¹ § 1 k.p. pracownikowi, który uległ wypadkowi przy pracy lub zachorował na chorobę zawodową określoną w odrębnym wykazie, o którym mowa w art. 237 § 1 pkt 3, przysługują świadczenia z ubezpieczenia społecznego, określone w ustawie z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Początkowo Sąd Najwyższy, powołując się na zasadę prawną wyrażoną w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1987 r., III PZP 85/86 (OSNCP nr 9/1988, poz. 109), przyjmował, że pracownik, który doznał uszczerbku na zdrowiu wskutek spowodowanej warunkami pracy choroby, niebędącej chorobą zawodową, może z mocy art. 300 k.p. dochodzić od pracodawcy roszczeń odszkodowawczych na podstawie przepisów prawa cywilnego w granicach przewidzianych w ustawie z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144). Art. 40 tej ustawy wypadkowej wykluczał możliwość dochodzenia przez poszkodowanego pracownika roszczeń uzupełniających od zakładu pracy z tytułu uszczerbku na zdrowiu wynikających z wypadku przy pracy lub choroby zawodowej na drodze powództwa cywilnego. Możliwość taką przywrócono dopiero ustawą z dnia 24 maja 1990 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym przez skreślenie wskazanego art. 40.

Od 1 stycznia 1990 r. przyjmuje się, że zawinione uchybienia pracodawcy w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, pozostające w związku przyczynowym z zaistniałą szkodą, mogą prowadzić do ziszczenia się dyspozycji art. 415 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2016 r., III PK 146/15, OSP 2017 nr 5, poz. 51). W literaturze wskazywano jednak, że trudno pogodzić przyjęty w ustawie wypadkowej system łatwych do realizacji roszczeń pracowniczych, niezależnych od winy pracodawcy czy konieczności wykazania szkody, czego konsekwencją jest ryczałtowy charakter odszkodowania, z odpowiedzialnością na zasadach prawa

cywilnego. Cywilnoprawna odpowiedzialność odszkodowawcza zakłada pełną odpowiedzialność za szkodę, ale z wszelkimi płynącymi z tego konsekwencjami, chociażby w postaci sprostania przez pracownika ciężarowi dowodu w zakresie wykazania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej (por. M. Gersdorf, Odpowiedzialność cywilnoprawna pracodawcy za wypadki przy pracy, PiZS 6/2003, s. 9 i n., J. Jończyk, Ubezpieczenie wypadkowe, PiP 58.6/2003, s.3 in.).

Zgodnie z art. 207 § 2 k.p. pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. Od 1 lipca 2007 r. art. 304 § 3 k.p. otrzymał treść: obowiązki określone w art. 207 § 2 stosuje się odpowiednio do przedsiębiorców niebędących pracodawcami, organizujących pracę wykonywaną przez osoby fizyczne: 1) na innej podstawie niż stosunek pracy, 2) prowadzące na własny rachunek działalność gospodarczą.

Naruszenie przez przedsiębiorcę, niebędącego pracodawcą, zasad bhp, może uzasadniać jego uzupełniającą cywilną odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu wypadku doznawanego przez osobę niebędącą pracownikiem ponad otrzymane z instytucji ubezpieczeniowej odszkodowanie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 kwietnia 2015 r., I ACa 1002/14, Legalis). Skoro za naruszenie zasad bhp odpowiadać mogą odszkodowawczo nie tylko pracodawcy, to przepis ten mógłby – w sposób pośredni - uzasadniać ogólną podstawę odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego - art. 415 k.c., nie tylko pracodawcy w rozumieniu Kodeksu pracy, ale również podmiotu trzeciego, który przyczynił się ze swej winy do śmierci pracownika w czasie wykonywania obowiązków pracowniczych pod nadzorem pracodawcy (w związku z art. 300 k.p.).

Stosownie bowiem do art. 300 k.p. w sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy. Kontrowersje wywoływać jednak może możliwość uzyskania w postępowaniu przed sądem pracy wyroku stwierdzającego odpowiedzialność za wypłatę zadośćuczynienia za śmierć pracownika na skutek naruszenia zasad bhp (chociażby w różnym stopniu) na zasadzie odpowiedzialności solidarnej równocześnie od pracodawcy i podmiotu trzeciego.

W ocenie Sądu Najwyższego w wyjątkowych sytuacjach z art. 304 § 3 k.p. w związku z art. 441 § 1 k.c. i art. 300 k.p. wyprowadzić można wniosek, że uzupełniająca odpowiedzialność odszkodowawcza ponad pulę wypłaconego odszkodowania z ustawy wypadkowej obejmuje również solidarną odpowiedzialność na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego podmiotu trzeciego, jeżeli jego działania lub zaniechania miały istotny i bezpośredni wpływ na organizację ochrony zdrowia i życia pracowników w aspekcie zapewnienia przez pracodawcę bezpiecznych i higienicznych warunków pracy.

W aspekcie odpowiedzialności cywilnej szkoda nie musi pozostawać w adekwatnym związku przyczynowym tylko z jednym zdarzeniem. W rzeczywistości każde zdarzenie pozostaje wynikiem wielu przyczyn i wiele z nich jest także powiązanych ze szkodą normalnym związkiem przyczynowym. W odniesieniu do związku normalnego uznaje się często, że może on mieć postać wielocłonowego łańcucha zdarzeń i nie ma rozstrzygającego znaczenia, czy przyczyna pozostaje w bezpośrednim, czy też pośrednim związku z następstwem. Jedynym testem normalności powiązania przyczynowego określonych zdarzeń powinno być to, czy zdarzenie rozpatrywane jako potencjalna przyczyna w normalnych okolicznościach zwiększa prawdopodobieństwo powstania skutku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2021 r., I CSKP 240/21, Legalis).

Zdaniem Sądu Najwyższego niedopuszczalne byłoby jednak dochodzenie przed sądem pracy zadośćuczynienia za śmierć pracownika wyłącznie od podmiotu niebędącego pracodawcą, gdyż sprawa taka nie mieściłaby się w zakresie określonej w art. 476 § 1 k.p.c. definicji ustawowej spraw z zakresu prawa pracy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2007 r., I PZP 7/07, dotyczącą sprawy o roszczenia pracownika z tytułu naruszenia dóbr osobistych wniesionej przeciwko osobie fizycznej niebędącej pracodawcą).

W przedstawionym kontekście Sąd Najwyższy uznał, że w realiach sprawy objętej skargą kasacyjną osoby najbliższe mogły być uznane za uprawnione do wytoczenia na podstawie art. 446 § 4 k.c. w związku z art. 207 § 2 k.p., art. 304 § 3 k.p. oraz art. 300 k.p. powództwa o zadośćuczynienie za śmierć członka rodziny (pracownika) przeciwko pracodawcy oraz podmiotowi trzeciemu, niebędącemu pracodawcą, który jako inwestor nie dopełnił swoich obowiązków, wynikających z

prawa budowlanego, w istotny sposób wpływając na organizację ochrony zdrowia i życia pracowników w aspekcie zapewnienia przez pracodawcę bezpiecznych warunków pracy. Brak zarzutów skargi kasacyjnej w tym zakresie uniemożliwia pełne odniesie się do tego problemu. W tym kontekście stwierdzić jedynie można, że nie doszło do nieważności postępowania, którą Sąd Najwyższy rozważa z urzędu, z uwagi na niewłaściwy skład Sądu.

Roboty rozbiórkowe należą do prac szczególnie niebezpiecznych. Niebezpieczeństwo może być związane z technologią wybranej metody, lub może mieć swoje źródło w obiekcie poddawanych rozbiórce. Sposoby bezpiecznego wykonywania robót rozbiórkowych reguluje rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz. U. 2003 r. poz. 401) – rozdział 18. § 240 tego rozporządzenia (Roboty rozbiórkowe - dokumentacja, zabezpieczenie terenu, odłączenie od sieci) stanowi, że 1. Roboty rozbiórkowe powinny być wykonywane na podstawie dokumentacji projektowej. 2. Teren, na którym prowadzone są roboty rozbiórkowe obiektu budowlanego, należy ogrodzić i oznakować tablicami ostrzegawczymi.

Z art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 682) wynika, że roboty budowlane (obejmujące również roboty rozbiórkowe) można, co do zasady, rozpocząć jedynie na podstawie decyzji o pozwoleniu na budowę. Z uwagi na wysokość częściowo rozbieranego obiektu, zakres prac rozbiórkowych oraz wielotonowy ciężar demontowanych na dużej wysokości żelbetowych, wystających poza obręb budynku, konstrukcji, co stwarzało ewidentne niebezpieczeństwo dla robotników oraz otoczenia, nie zachodziły wyjątki dotyczące uzyskania pozwolenia określone w art. 29-31 Prawa budowlanego. Skarga kasacyjna nie kwestionuje, że C. nie uzyskał decyzji o pozwoleniu na rozbiórkę części budynku internatu sportowego w Z. Nie uzyskano też zatwierdzenia projektu niebezpiecznej rozbiórki przez organ administracji architektoniczno-budowlanej. Ewidentna wina wykonawcy robót rozbiórkowych (pozanego pracodawcy) polegała między innymi na przystąpieniu do niebezpiecznych robót bez zażądania od inwestora (drugiego pozwanego) dostarczenia projektu rozbiórki wraz z pozwoleniem na rozbiórkę; w dodatku brak

właściwego nadzoru przez kierownika budowy miał charakter przestępczy (stwierdzony wyrokiem skazującym). Brak adekwatnego projektu rozbiórki z zasadami zapewnienia bezpieczeństwa pracownikom, stał się współprzyczyną wypadku przy pracy.

Inwestor (drugi pozwany) dysponował jedynie zatwierdzonym projektem budowlanym, który przewidywał zastąpienie dotychczasowej konstrukcji dachu konstrukcją stalową, jednak nie zawarto tam zapisów o niebezpiecznej rozbiórce konstrukcji betonowych „tarasów”, nazywanych też „gzymsami dachu”. Z ustaleń zaskarżonego wyroku wynika, że informacja dotycząca bezpieczeństwa i ochrony zdrowia została sporządzona z pominięciem prowadzenia robót budowlanych związanych z rozbiórką ciężkich elementów żelbetowych stropodachu, a przedstawiciele C. w W. wiedzieli o braku sporządzenia dokumentacji wykonawczej w zakresie rozbiórki nadbudowy budynku i w związku z tym mieli pełną świadomość zarówno niekompletności dokumentacji niezbędnej do prawidłowego prowadzenia prac rozbiórkowych, jak i tego, że prowadzenie przez wykonawcę prac rozbiórkowych będzie się odbywało bez takowej dokumentacji. Zaakceptowanie przez inwestora rozbiórki elementu budynku bez dokumentacji projektowej, stanowi ewidentne naruszenie jego obowiązków wymienionych w ustawie Prawo budowlane, do których należy zorganizowanie procesu budowy, z uwzględnieniem zawartych w przepisach zasad bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, a w szczególności zapewnienie m.in. opracowania projektu budowlanego i stosownie do potrzeb, innych projektów oraz opracowania planu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia.

W przedstawionym aspekcie nie można uznać za słuszny zarzutów skargi kasacyjnej naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 18 Prawa budowlanego, który stanowi, że do obowiązków inwestora należy zorganizowanie procesu budowy, z uwzględnieniem zawartych w przepisach zasad bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, a w szczególności zapewnienie: 1) opracowania projektu budowlanego i, stosownie do potrzeb, innych projektów, 2) objęcia kierownictwa budowy przez kierownika budowy, 3) opracowania planu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, 4) wykonania i odbioru robót budowlanych, 5) w przypadkach uzasadnionych wysokim stopniem skomplikowania robót budowlanych lub warunkami gruntowymi, nadzoru nad

wykonywaniem robót budowlanych - przez osoby o odpowiednich kwalifikacjach zawodowych.

Z ustaleń zaskarżonego wyroku, którym Sąd Najwyższy jest związany stosownie do art. 398¹³ § 2 k.p.c., wynika, że inwestor (drugi pozwany) nie dysponował projektem rozbiórki bardzo ciężkich i niebezpiecznych elementów konstrukcyjnych obiektu budowlanego ani nie opracował z tym związanego planu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia.

Konstatacje te implikują konkluzje, że zarówno zarzut naruszenia art. 415 k.c. w zw. z art. 18 ust. 1 pkt 1 Prawa budowlanego, jak i zarzut skargi kasacyjnej naruszenia art. 415 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. i art. 355 § 1 k.c. nie były uzasadnione. Istniał bezpośredni związek przyczynowy między brakiem projektu rozbiórki bardzo ciężkich i niebezpiecznych elementów budowlanych oraz brakiem opracowanego przez inwestora planu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, a działaniami wykonawcy, który realizował demontaż betonowych elementów bez żadnych wsporników lub innych zabezpieczeń, narażając bardzo młodych i niedoświadczonych pracowników na utratę życia i zdrowia (do czego faktycznie doszło). Nie można uznać, że inwestor zachował staranność ogólnie wymaganą w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). Nie wykonał bowiem nałożonych na niego obowiązków w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa pracowników wykonujących roboty rozbiórkowe.

Nie można także uznać za słuszny zarzutu naruszenia art. 429 w zw. z 415 k.c. i art. 18 ust. 1 ustawy – Prawo budowlane z dnia 7 lipca 1994 r. Jeśli drugi pozwany powierzyłby profesjonalnym podmiotom wykonywanie wszystkich czynności, z którymi wiązała się inwestycja i otrzymałby wszystkie niezbędne projekty oraz pozwolenia budowlane, mógłby uwolnić się od odpowiedzialności na podstawie art. 429 k.c. Wystąpiła jednak wina własna inwestora związana m. in. z przygotowaniem dokumentacji rozbiórkowej, co trafnie ocenił Sąd Apelacyjny.

Proces inwestycyjny, z natury rzeczy wieloetapowy i rozciągnięty w czasie, obejmuje znaczną liczbę czynności faktycznych i prawnych, które mogą wkroczyć w sferę praw osób trzecich. Dopiero po ustaleniu konkretnego działania bądź zaniechania, z którego ma wynikać szkoda i dokonaniu oceny jego bezprawności, po stwierdzeniu, czy i jaka wystąpiła szkoda, możliwe jest badanie zachodzącego między nimi związku przyczynowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

18 kwietnia 2001 r., I PKN 361/00, OSNP 2003 nr 3, poz. 62, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2012 r., II CSK 648/11). W orzecznictwie przyjęto, że prowadzenie inwestycji budowlanej na podstawie i zgodnie z treścią ostatecznej decyzji administracyjnej, w tym dotyczącej warunków zabudowy i pozwolenia na budowę, nie wyklucza możliwości wyrządzenia szkody i odpowiednio dochodzenia roszczeń na zasadach ogólnych, w oparciu o przepisy prawa rzeczowego lub zobowiązań (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1992 r., I CRN 188/92, OSNC 1993, nr 5, poz. 90, z dnia 28 listopada 2007 r., V CSK 282/07, OSNC-ZD 2008, nr 2, poz. 54, oraz z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 191/08). Adekwatny związek przyczynowy może występować także w sytuacji, gdy zdarzenie, za które określona osoba odpowiada, stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których ostatnie bezpośrednio wywołało szkodę, gdyż uznaniu normalności następstw nie sprzeciwia się okoliczność, że chodzi o dalsze skutki określonego zdarzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05, z dnia 14 grudnia 2004 r., II CK 249/04, z dnia 4 listopada 1977 r., II CR 355/77, OSN 1978, nr 11, poz. 205, z dnia 18 lutego 1981 r., IV CR 605/80, OSNC 1982, nr 4, poz. 50, z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 826/00, z dnia 19 czerwca 2008 r., V CSK 18/08). W odniesieniu do zaniechań za normalne następstwa niepodjęcia określonych działań należy uznać te, których wystąpienie każdorazowo zmniejsza albo wyłącza prawdopodobieństwo danego skutku.

Inwestor jest wprawdzie zwolniony od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej przez przedsiębiorstwo, trudniące się zawodowo wykonywaniem powierzonych robót w granicach przyjętych obowiązków kontraktowych (art. 429 k.c.), ale nie dotyczy to odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną jego własnym zaniedbaniem, niezależnym od uchybień wykonawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2020 r., I CSK 685/18, Legalis i przywołane w nim orzecznictwo). Sytuacja taka wystąpiła w sprawie objętej niniejszą skargą kasacyjną.

Nieuzasadniony okazał się także zarzut naruszenie art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. Sąd słusznie uznał za udowodniony fakt braku sporządzenia dokumentacji rozbiórkowej przez inwestora, natomiast zeznania rzeczoznawcy przedstawiły tylko sytuację, co powinien zrobić wykonawca w sytuacji, jeśli projektant nie sporządził

projektu rozbiórki (wykonawca powinien dążyć do sporządzenia takiego projektu, również w sytuacji, gdy ujawnią się nieznane wcześniej komplikacje budowlane; wykonawca może wówczas ustalić zasady rozbiórki na naradzie koordynacyjnej i takie ustalenia zastępują dokumentację rozbiórkową).

Na marginesie można dodać, że Sąd Najwyższy (Izba Cywilna) w postanowieniu z dnia 9 lipca 2020 r., I CSK 502/19, niepublikowane, odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w podobnej sprawie z powództwa matki po śmierci synów przeciwko C., w uzasadnieniu którego stwierdzono między innymi, iż oczywistej zasadności skargi kasacyjnej skarżący niesłusznie upatruje w rażąco błędnym przypisaniu inwestorowi odpowiedzialności deliktowej. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skupia się przede wszystkim na polemice z częścią wniosków przyjętych przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia i nie wskazuje jakichkolwiek szczególnie poważnych i kwalifikowanych uchybień, które odpowiadałyby przesłance oczywistej zasadności skargi kasacyjnej w opisywanym wyżej rozumieniu.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

[ms]